Wygraną uczcili pamięć wiceprezesa

Data publikacji: 6.11.2022 22:25

- Przede wszystkim chcielibyśmy zadedykować dzisiejsze zwycięstwo zmarłemu w piątek Czesławowi Dadokowi, który był wiceprezesem Tempa. Chcieliśmy uczcić jego pamięć – przyznał Michał Pszczółka, szkoleniowiec Puńcowa. Lider odniósł już dwunaste ligowe zwycięstwo w sezonie, pokonując Spójnię Zebrzydowice – 3:0.

Puńcowianie zdołali otworzyć wynik już w 13. minucie, a na listę strzelców wpisał się Tomasz Olszar. Kapitan Tempa głową pokonał defensywę gości. Kilka minut później wynik podwyższył Jakub Legierski, który strzałem zza szesnastki skierował piłkę w lewy górny róg bramki. Końcowy rezultat ustalił Rafał Adamek, który wykończył indywidualną akcję w 53. minucie. Pod koniec spotkania obie drużyny stworzyły sobie sytuacje strzeleckie, ale wynik już nie uległ zmianie – 3:0.

- ***Wydaje mi się, że w pierwszej połowie nie pozwoliłśmy Zebrzydowicom na grę. Wysoko wychodziliśmy z pressingiem, odbieraliśmy piłkę na ich połowie i stwarzaliśmy sytuacje bramkowe. Szkoda tylko, że nie byliśmy skuteczniejsi w wykańczaniu, bo mogliśmy zamknąć spotkanie już po pierwszych 45 minutach, co pozwoliłoby nam kontrolować wydarzenia na boisku i moglibyśmy już oszczędzać siły na piątek*** – podsumował Michał Pszczółka.

Piłkarze Tempa wybiorą się w dniu Święta Niepodległości na boisko wicelidera - GKS Radziechowy-Wieprz. Puńcowianie podwyższyli prowadzenie w ligowej tabeli i mają już pięć punktów przewagi nad ekipą z Podokręgu Żywieć, a skoczowianie, któzy zamykają czołową „3", tracą do lidera już osiem oczek. - ***Trudny mecz przed nami i bardzo ważny. Jesteśmy mistrzem jesieni, ale nie patrzymy na to, bo w ubiegłym roku również byliśmy najlepsi na półmetku sezonu. Jeżeli uda nam się wygrać w piątek, to może ten komfort będzie większy. Jesteśmy skoncentorowani na każdym kolejnym spotkaniu. Nie patrzymy na tabelę i nie wspominamy o niej w szatni*** - dodał szkoleniowiec Tempa.

ap